

Niemcy wykupują ziemię polską

Od r. 1926 w ręce niemieckie przeszło 25.967 ha

Nader ciekawe cyfry o wykupywaniu ziemi polskiej w województwie Poznańskim przez Niemców podał p. Włodzimierz Dworaczek w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Poznańskiego”.

Według tych danych, z całego obszaru gruntów, jakie weszły w granice województwa poznańskiego i wynosiły w 1914 roku 2.692.800 ha, prywatna własność niemiecka wynosiła 910.852 ha, czyli 35,5 procent. Najbardziej zniemczona pod względem stanu posiadania na roli były powiaty: gnieźnieński — 62,7 proc., leszczyński — 57,5 proc., wolsztyński — 53,9 proc., krotoszyński — 52,7 proc., nowotomyski — 52,4 proc. i t. d. Najmniej ziemi posiadali Niemcy w powiatach: ostrowskim — 8 proc., w kępieńskim — 17,1 proc., ostrzeszowskim — 17,6 proc., w śremskim — 18,2 proc., i t. d.

W roku 1926 własność niemiecka wynosiła już tylko 667.000 ha

czyli nieco ponad 25,1 proc. wszystkich własności rolnych. Niemcy stracili zatem, a społeczeństwo polskie odzyskało 273.50 ha. Ten zysk najściszej zaznaczył się w powiatach: krotoszyńskim, grodzkim, leszczyńskim, poznańskim i t. d.

Niestety, jednak po tym naogół dość szczęśliwym dla polskiego posiadania okresie, Polacy znów zaczynają tracić ziemię, bo w roku 1934 w rękach niemieckich znalazło się już 682.626 ha, czyli 25,9 procent. Polski stan posiadania zmniejszył się zatem o 15.369 ha.

Strata ziemi polskiej od roku 1926 daje się zauważyć w następujących powiatach pogranicznych: w chodzieskim 5.958 ha, w międzychodzkiem 1.277 ha, w nowotomyskim 10.546 ha, w wolsztyńskim 1.402 i w kępieńskim 6.793 ha. Razem przeto w wymienionych sześciu powiatach pogranicznych stan posiadania niemiecki

kiego na roli wzrósł aż do 25.975 ha.

Jeśli uprzytomnimy sobie, jak silnym i niebezpiecznym orężem w rękach niemieckich jest każda posiadłość rolna, trudno nie zastanowić się głębiej nad powiększeniem się obszaru niemieckiego i to właśnie w powiatach nadgranicznych.

Niepokój w Jugosławii i Niemczech Powrót Habsburgów sygnałem do zamieszek i rozruchów

BELGRAD, 15. 7. (ATE). Prasa jugosłowiańska śledzi z wielkim zaniepokojeniem rozwój akcji za powrotem Habsburgów do Austrii. „Politika” pod tytułem „Żywi pracują w Austrii nad powrotem umarłych” zamieszcza artykuł, stwierdzający, że restauracja Habsburgów może się przyczynić do międzynarodowych powikłań.

Każdy krok na drodze do powrotu Habsburgów jest sygnałem do zamieszek i rozruchów w krajach Europy Środkowej. Dziennik twierdzi, że rząd austriacki pracuje w rzeczywistości nad przywróceniem monarchii. Następstwa tej polityki mogą być nieobliczalne.

BERLIN, 15. 7. (PAT). Wysłanie zagadnienia Habsburgów w Austrii stworzyło nową sytuację tego rodzaju, iż nie może już być mowy o dotychczasowych podstawach do zawarcia paktu nad-

Napad zredukowanego kelnera Na właściciela cukierni p. Lardellego

Kiedy wczoraj rano właściciel znanej firmy cukierniczej p. Lardelli wychodził z cukierni przy ul. Polnej 30, nagle rzucił się na niego zaczajony za ścianą mężczyzna i uderzył go kilka razy butelką po głowie, poczem wydobł z zanadru butelkę, wypił jej zawartość i upadł na chodnik.

W napastniku poznano Henryka

Sicińskiego, który został niedawno zwolniony z cukierni Lardellego w Al. Jerozolimskich i w ten sposób zemścił się za wydalenie z pracy.

Na ratunek p. Lardellemu, który upadł na ziemię, brocząc krwią, pospiechali kelnerzy, a wezwane przez nich pogotowie stwierdziło na jego głowie kilka ran ciętych. P. Lardellego przewieziono do mieszkania, chory gorączkuje i jest bardzo osłabiony spowodowanego upływu krwi.

Napastnikowi natomiast przepiękano żołądek, gdyż — jak się okazało — wypił butelkę esencji octowej. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Napad na p. Lardellego, dokonany przez Sicińskiego, który od kilku dni zdradzał objawy rozstroju nerwowego, jest tem dziwniejszy, że p. Lardelli starał się o inną posadę dla zredukowanego kelnera, Siciński jednak nie chciał przyjąć posady w mniejszej cukierni.

Mechaniczne piekarnie pracują z deficytem

Poselstwo greckie w Warszawie zwróciło się za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Cechu Piekarzy o udzielenie informacji w sprawie mechanizacji piekarni w Polsce. Rząd grecki wydał bowiem ostatnio dekret w sprawie mechanizacji piekarni i zainteresowany jest kwestią organizacji i rentowności piekarni zmechanizowanych w Polsce.

Na zapytanie poselstwa greckiego stołeczny Cech Piekarzy udzielił odpowiedzi, w której stwierdza,

iż wszystkie wielkie piekarnie o charakterze fabrycznym, całkowicie zmechanizowane w Warszawie, Krakowie, Sosnowcu, Łodzi i innych miastach nietylko nie przyniosły spodziewanego oprocenowania włożonego kapitału, ale nie zarobiwszy na pokrycie bieżących rat, daly poważne deficyty i musiały być w wielu miastach unieruchomione. Poza tem mechanizacja piekarni przyczyniła się do zwiększenia bezrobocia wśród robotników piekarskich w Polsce.

T. zw. „cenniki orientacyjne” nie mają żadnego znaczenia

Wobec ukazujących się tu i owdzie cenników drukowanych z napisem „ceny orientacyjne na artykuły mięsne”, miarodajne władze wyjaśniają, że ustawa nakładająca obowiązek ujawniania cen, nie przewiduje żadnych cen orientacyjnych. Ceny na wszystkie artykuły spożywcze bez wyjątku winny być ujawniane ściśle, t. j. cena ujawniana w cenniku winna być ceną, po której właśc. zakładu zadeklaruje się sprzedawać.

W branży mięsnej ogół właśc. i zakładów wędliniarskich posiada cenniki wypisywane przez siebie, przyczem odpowiednie ceny ulegają wielkim wahaniom, w

zależności od dzielnicy oraz jakości towaru.

Jako praktyczną wskazówkę podaje się, że kalkulacja detalicznych cen wszystkich gatunków mięsa opiera się na tej zasadzie, że są one wyższe o 15 proc. od cen hurtowych, notowanych przez warszawską giełdę mięsna. Wszelkie więc cenniki orientacyjne nie posiadają żadnej wartości praktycznej.

Wobec nadmiaru towaru na rynku, mięso i jego przetwory są obecnie sprzedawane nawet znacznie taniej, niż wypada to z kalkulacji detalisty.

Nowocześni kondotjerzy nabrali naiwnych na... wojsko abisyńskie

ŁÓDŹ, 16. 7. Wskutek panującego bezrobocia wielki jest wśród bezrobotnej młodzieży pęd do jakiegokolwiek zajęcia, któreby dało możliwość przeżycia. Korzystając z tego nastroju, znaleźli się młodzi aferzyści, którzy wyszukując zastraszający się konflikt między Włochami i Abisynją, rozpuścili pogłoski o przyjmowaniu kandydatów na ochotników do wojska włoskiego i abisyńskiego.

Oszuści zapewniali amatorów wojennego zarobku, że za służbę w wojsku włoskim bądź abisyńskim otrzymają wynagrodzenie po 15 do 45 zł. dziennie. Naiwnych znalazło się wielu, którzy ulegli namowom oszustów i wręczyli im różne kwoty tytułem wpłat i kosztów wstępnych. W ten sposób zostało oszukanych na terenie Łodzi kilkadziesiąt osób.

Symboliczny cmentarz ofiar Tatr

ZAKOPANE, 16. 7. Towarzystwo tatrzańskie i Klub czechosłowackich turystów postanowiły urządzić wspólny cmentarz ofiar Tatr, chcąc uniknąć w interesie krajoznawstwa stawiania krzyżów pamiątkowych w miejscach katastrof. Na wspólnym cmentarzu mają być umieszczone krzyże z nazwi-

skami ofiar Tatr, przyczem krzyże te mieć będą tylko charakter symboliczny, ponieważ grobów na tym cmentarzu nie będzie. Towarzystwo tatrzańskie zastrzegło sobie, by groby osób pochodzących z Polski, były ozdobione krzyżami wykonanymi po stronie polskiej w stylu podhalańskim.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 16 lipca

Dewizy: Belgja 89,25; Holandia 359,60; Londyn 26,15; Nowy Jork 5,27 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5,27 i trzy czwarte; Paryż 34,39; Praga 22,10; Szwajcaria 173,05; Sztokholm 134,80; Włochy 43,55; Berlin 213,15; Madryt 72,53. Obrót dewizami średnie, tendencja dla dewiz nie jednolita. Banknoty dolarowe w obrocie prywatnych 5,26 i jedna czwarta, rubel złoty 4,71, dolar złoty 9,07, gram czystego złota 5,9244. W obrocie przyw. marki niem. (banknoty) 179,50. W obrotach przyw. funty ang. (banknoty) 26,18.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 67,25 — 67,50 (odcinki po 500 dol.) 67,50 — 67,75 (w proc.); 4 proc. państw. poź. dolarowa 52,50; 5 proc. konwersyjna 68,00; 6 proc. poź. dolarowa 83,50 (w proc.); 8 pr. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 8 pr. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 69,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 60,00 — 59,63 — 59,75; 5 proc. L. Z. Kalisza (1933 r.) 47,50; 6 proc. oblig. ni. Warszawy 6 em. 66,25 — 8 i 9 em. 63,25.

Akcje: B. Polski 92,00 — 92,25 — 91,75; warsz. Tow. fabr. cukru 31,75

— 32, Lilpop 9,90 — 10,00, Starachowice 36,00 — 35,50. Dla pożyczek państw. tendencja niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie utrzymać, dla akcji przeważnie mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrocie przyw.: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 95,25; 7 proc. poź. słaska 75,25; 7 proc. poź. m. Warszawy 74,00.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dziesięciem zebrań giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 527 ton, w tem żyta 185 ton. Notowano za 100 kg. par. w wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 16 — 16,50, jednolita 16 — 16,50, zbierana 15,50 — 16, żyto I-szy st. 12,50 — 12,75, II st. 12,25 — 12,50, owies I st. 16 — 16,50, II st. 15,50 — 16, III st. 15,25 — 15,50, jęczmień gat. II-gi 15,25 — 15,75, III 14,75 — 15,25, IV 14,25 — 14,75, groch polny 23 — 25, Victoria 35 — 38, mąka pszenica gat. I-A 30 — 33, I-B 27 — 30, I-C 25 — 27, I-D 23 — 25, I-E 21 — 23, II-B 20 — 22, II-D 19 — 20, II-F 18 — 19, II-G 17 — 18, III-A 12 — 13, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, g. I do 65 proc. 20 — 21, g. II 15,50 — 16,50, razowa 16 — 17, poślednia 12,50 — 13,50.

6 kasjerów kolejowych aresztowano na dworcu Głównym

Władze bezpieczeństwa po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji we wszystkich kasach biletowych na dworcu Głównym w Warszawie dokonały wczoraj aresztowania sześciu kasjerów, których pod silną eskortą odstawiono do urzędu śledczego.

Jak ustalono po dłuższej obserwacji, kasjerzy ci wydawali od dłuższego czasu osobom, kupującym bilety kolejowe, fałszywe monety, co stwierdził również urząd śledczy, przez swych wywiadowców.

W czasie rewizji przeprowadzonej wczoraj popołudniu, stwierdzono, że w sześciu kasach kolejowych istnieją specjalne skrytki przed okienkami, w których mieściły się duże zapasy monet 2, 5 i 10-ciozłotowych, przeznaczonych na wydawanie podróżnym.

W wyniku rewizji aresztowano następujących kasjerów: Stanisława Gruszyckiego, Kazimierza Krzemińskiego, Stanisława Michalowskiego, Bolesława Franciszka Kutuchowskiego, Eugenjusza Gielewskiego i Bronisława Owianowskiego.

Znowu kampanja Przeciw b. postłowi Polakiewiczowi

Zapomniana już kampanja przeciw b. wicemarszałkowi Sejmu p. Polakiewiczowi, została wznowiona w organie Związku pracowników samorządowych. Jako powód podawana jest okoliczność, iż p. Polakiewicz zajmując nadal stanowisko prezesa Związku gmin wiejskich i że stosunek tej organizacji do p. Polakiewicza nietylko nie uległ zmianie, ale nawet zacieśnił się przez honorowanie jego pra-

cy w związku stałym miesięcznemu wynagrodzeniem.

Organ pracowników samorządowych domaga się od Związku gmin wiejskich usunięcia p. Polakiewicza ze stanowiska prezesa, podnosząc, iż gminy nie chciałyby, aby „ich związek z takim trudem przez 10 lat budowany, miał się zmienić w domek z kart, który za lada podmuchem mógłby się rozsypać”.

Urlop kancl. Schuschnigga po pogrzebie małżonki

BERLIN, 15. 7. (PAT). Wedle doniesień „Berliner Tageblatt” z Wiednia kanclerz Schuschnigg po pogrzebie swej małżonki wyjeżdża prawdopodobnie na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie wicekanclerz Starhemberg.

Dziennik podkreśla stanowczo, że wszelkie kombinacje polityczne na temat urlopu Schuschnigga są nieścisłe.

Zaślubiny książęce Wspaniałe przyjęcie dla 500 gości

TURYŃ, 15. 7. (PAT). — Dziś zrana z kaplicy pałacu królewskiego w San Rossore odbył się obrzęd zaślubin Marii Adelaidy Sabaudzkiej z księciem Leonem Massime. Król, królowa i wszyscy członkowie domu panującego, pod sekretarzem stanu w prezydium rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, a także zaproszeni goście obecni byli podczas ceremonii ślubu. Ks. Marja Adelaida jest siostrzenicą króla.

RZYM, 15. 7. (ATE). — W ogrodach pałacu, który ciągnął się arkadami aż do morza Tyreńskiego odbyło się po ślubie śniadanie dla 500 zaproszonych gości, przedstawicieli różnych rodzin panują-

cych i arystokracji włoskiej. Rodzina Massimo należy do najwyszszej arystokracji papieskiej. Szef rodu sprawuje dziedziczną godność naczelnego poczmistrza państwa papieskiego.

Przy dolegliwościach żołądkowych, odbijaniach, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Pyt. się lekarzy.

B. marsz. Raczkiewicz wojewodą krakowskim

W dniach najbliższych ma się ukazać dekret p. Prezydenta Rzpli tej, mianujący b. marszałka Senatu p. Raczkiewicza wojewodą krakowskim, na stanowisko opróżnione po objęciu przez p. Kwaśniewskiego województwa poznańskiego.

W ten sposób p. Raczkiewicz wraca do kariery administracyjnej, którą przerwał przed pięćmi laty, gdy jako wojewoda wileński został wybrany członkiem Senatu i objął jego marszałkostwo. Pogłoski, jakoby p. Raczkiewicz miał przejść do służby dyplomatycznej, które kursowały ostatnio w nawiązaniu do jego działalności w charakterze prezesa Związku Polaków z zagranicy, nie sprawdziły się.

Marsz. Piłsudski o spirytyzmie

Rozmowa z r. 1923

Wśród wspomnień związanych z osobą Marszałka Piłsudskiego, które zamieszcza obecnie czasopiśmo „Naród i Wojsko”, ukazały się ostatnio wspomnienia b. kurjerki pierwszej brygady Legionów, p. Zofii Zawiszańskiej, która cytując ciekawy fragment z rozmowy z Marszałkiem, odbytej podczas zjazdu legionowego we Lwowie w roku 1923, w obecności znanych artystek Solskiej i Wysockiej oraz gen. Wieniawy - Długoszowskiego. Rozmowa zeszła na spirytyzm — wówczas Marszałek Piłsudski zaczął opowiadać:

— „A Belweder! gdybyście państwo wiedzieli, co się działo w Belwederze!... To ja przez całe cztery lata nigdy tam światła nie gasiłem — sypiałem przy lampie.

— Dlaczego? cóż się tam działo? — zawałam.

— Stale, co wieczora, gdym się potożył, sypiałem wyraźnie kroki dookoła mego łóżka, ko oknu i spowrotem. Potem zaczynało się stukanie w szklane naczynie z owocami, w kłosz lampki elektrycznej... Jednym słowem cała serja dźwięków niemożliwych do wytłumaczenia. Jednego się zawsze obawiałem: żeby to „coś”

nie dotknęło — dlatego palilem światło. Tuż za sypialnią boczne schodki prowadziły na strych; otóż tam stale, nocami, odbywały się jakieś niesłychane szamotania, kroki wielu ludzi, jakby przesuwane ciężkich mebli... Byłem pewien, że to służba jakieś spóźnionej czynności spełnia. Dopiero po opuszczeniu Belwederu dowiedziałem się, że służba nigdy nie używała ani tych schodów (bo miała inne, dogodniejsze), ani tej części strychu... Później, już w Sztanie, podobne zjawiska powtarzały się i to tak, że już nietylko ja sam je słyszałem. Raz w czasie mej nieobecności, szwagier i siostra (każde osobno i nie wiedząc o drugim) uciekli z mego pokoju, słysząc niespodziewane kroki, a wychodząc ze światłem w kilka sekund potem, nie zostali nikogo!

— Czemże to wyjaśnić? — zapytał ktoś z zebranych.

— Ja sobie tak tłumaczę, że to musi być jakaś materializacja moich sił duchowych, czy nerwowych... a to dlatego, że owe zjawiska zawsze się potęgowały wtedy, gdy byłem zirytyowany.

Widząc duże wrażenie na wszystkich twarzach, Komendant próbo-

wał żartować:

— No poczekajcie, kiedy ja umrę... kiedy umrę, dopiero wtedy będą się działy!... Kroki, głosniejsze, niż dotąd, rozlegną się w Belwederze — a kiedy wpadną ci może, którymś dziś moja osoba nie daje spać spokojnie — ujrzą mnie tam, w dawnym moim pokoju, opartego o biurko, z namarszczoną brwią... Nawet po śmierci spokoju im nie dam!

Komendant śmiał się głośno, lecz jakoś inaczej, niż przedtem!...

Od Administracji

Prosimy p. p. prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc sierpień. P. p. prenumeratorów, z legających z opłatą prenumeraty prosimy o wpłacenie należności do dnia 25 b. m., aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.